



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Święta  
na świecie**  
| s. 5



**Głosik – rubryka  
dla dzieci**  
| s. 6



**Ementaler po  
terminie ważności**  
| s. 8



## Noblistka na jubileusz szkoły

**WYDARZENIE:** Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie – tak brzmi nowa oficjalna nazwa węgryńskiej polskiej podstawówki. Szkole nadano imię patronki w sobotę podczas uroczystej akademii z okazji 110-lecia placówki.

Kiedy dyrektor placówki, Elżbieta Wania, oznajmiła: – Ogłaszam nową nazwę: Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej – na sali rozległa się burza oklasków. Radości i wzruszenia nie ukrywał Tadeusz Wantuła, któremu w 2001 roku udało się zorganizować wizytę poetki w węgryńskiej szkole. Zaproszony przez dyrektorkę na scenę, przypomniał, że Szymborska przyjechała przed czternastu laty z prywatną wizytą do jego rodziny. Przy okazji udało mu się nakłonić ją, by zajął się do „niedużej, ale sympatycznej podstawówki”. Po wizycie w szkole poetka przyznała, że bardzo jej się tam podobało.

Do tamtego wydarzenia wróciła również była dyrektor placówki, Marta Roszka. – Wisława Szymborska to była poetka wielka duchem, ale tak skromna, że nikt by nie pomyślał, że to noblistka. Rozmawiała z nami tak, jak każdy inny, zwyczajny człowiek – wspominała sławną Polkę. Uczniowie uczęszczający do kółka dramatycznego przygotowali pod kierownictwem nauczycielki Ewy Marii Hladík widowisko poświęcone noblicie pt. „Wisława Szymborska, jakiej nie znacie”. Przedstawili w niej patronkę szkoły w sposób lekki, pełny humoru, bez zbędnego patosu.

Dyrekcja węgryńskiej podstawówki postanowiła radykalnie przekształcić nazwę placówki. Poszła śladem Gimnazjum, które dopisując do swej nazwy imię patrona – Juliusza Słowackiego – zmieniło także określenie „Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania” na „Polskie Gimnazjum”. Tak samo w Wędrynie nie ma już szkoły „z Polskim Językiem Nauczania”, ale jest „Polska Szkoła”. Nowa oficjalna nazwa będzie stosowana w kontaktach urzędowych od 1 stycznia przyszłego roku.

Elżbieta Wania powiedziała naszej gazecie, że w żadnej z instytucji, które zatwierdzały nazwę (Gmi-



Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie – tak brzmi nowa oficjalna nazwa węgryńskiej polskiej podstawówki.

na, Urząd Wojewódzki, Inspekcja Szkolna, Ministerstwo Szkolnictwa RC) nie było sprzeciwów ani wobec imienia patronki, ani wobec drugiej zmiany. – Najpierw w Zarządzie Gminy wyjaśniłem sens nadania szkole imienia patrona, potem Rada Gminy przyjęła odpowiednią uchwałę. Nie kwestionowano zmiany nazwy – ani jeśli chodzi o Szymborską, ani o przekształcenie nazwy na Polska Szkoła Podstawowa – powiedział „Głosowi Ludu” wójt Wędryny, Bogusław Raszka.

Ustawa szkolna nie określa jednoznacznie, jak ma brzmieć ten człon nazwy placówki oświatowej, który określa, że jest ona instytucją nauczającą w języku mniejszości narodowej. W myśl tej zasady dopuszczalne jest więc zarówno określenie „szkoła z polskim językiem nauczania”, jak i „polska szkoła”. Czeskie Minister-

stwo Szkolnictwa bynajmniej jednak nie pali się do przemianowywania wszystkich szkół z polskim językiem nauczania na polskie szkoły.

– Nazwa honorowa Polska zakładni szkoła – Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie została zaakceptowana w powyższym kształcie na wniosek Gminy Wędryna, Urzędu Wojewódzkiego województwa morawsko-śląskiego oraz Inspekcji Szkolnej, a mianowicie z tego powodu, że cała nazwa byłaby zbyt długa. Nadal jednak jesteśmy zdania, że bardziej poprawna jest nazwa zawierająca określenie „z polskim językiem nauczania” – napisał w odpowiedzi na pytanie „Głosu Ludu” dział prasowy ministerstwa. Z tego można wywnioskować, że większą szansę na bycie „polską szkołą podstawową” mają te placówki, których nazwa

zawiera także imię patrona i tym samym jest dłuższa.

Nadawanie placówkom oświatowym imion patronów stało się ostatnio popularne w regionie. W 2012 roku polska podstawówka w Cierlicku otrzymała imiona Żwirki i Wigury, w 2013 trzyniecka szkoła imię Gustawa Przeczka, rok później Gimnazjum Polskie imię Juliusza Słowackiego. Już wcześniej miały swoich patronów polskie szkoły podstawowe w Bystrzycy (Stanisław Hadyna), w Jabłonkowie (Henryk Sienkiewicz) oraz w Gnojniku (Jan Kubisz). W powiecie frydecko-misteckim patronów mają już w tej chwili wszystkie pełnoklasowe polskie szkoły podstawowe.

DANUTA CHLUP

O węgryńskim jubileuszu oraz nazwach szkół piszemy także na s. 3

### ZDARZYŁO SIĘ

#### »POWSINOGI« NAGRODZONE

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego ma powód do zadowolenia. Za spektakl „Powsinogi beskidzkie” Emila Zegadłowicza w reżyserii kierownika artystycznego SP, Bogdana Kokotka, zespół otrzymał nagrodę specjalną w organizowanym przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego Konkursie na Inscenizację Dawnych Dziej Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”. Jury przyznało Nagrodę Główną im. Wojciecha Bogusławskiego Teatrowi Polskiemu we Wrocławiu za spektakl „Dziady. Części I, II, IV i wiersz Upiór” oraz za spektakl „Dziadów część III” Adama Mickiewicza. Druga i trzecia nagroda powędrowały do Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy oraz Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Dwie nagrody specjalne jury przyznało Miejskiemu Teatrowi Miniatura w Gdańsku i Scenie Polskiej TC.

Scena Polska wystawiła „Powsinogi” w Teatrze Cieszyńskim w sobotę. Spektakl został poprzedzony ogłoszeniem werdyktu konkursu, a widownia nagrodziła zespół owacjami na stojąco. – Nagroda ta jest ogromnym wyróżnieniem, niespodzianką i zaskoczeniem. Przede wszystkim zaś zwińczeniem wieloletnich starań, żeby zaistnieć na mapie teatralnej Polski i znaleźć się wśród najważniejszych polskich zespołów – powiedziała nam Joanna Wania, kierownik literacki zespołu. (kor)



Zdjęcie ze spektaklu „Powsinogi beskidzkie” Emila Zegadłowicza.

### POGODA

wtorek

środa



dzień: 4 do 8 °C  
noc: 4 do 1 °C  
wiatr: 6-10 m/s

dzień: 6 do 10 °C  
noc: 5 do 1 °C  
wiatr: 6-10 m/s

## Pierwsza dama piosenki otworzyła Adwent

Symboliczną inauguracją Adwentu w Czeskim Cieszynie jest od lat Koncert Adwentowy Muzyki i Słowa w kościele ewangelickim Na Niwach. W tym roku odbył się po raz 26., a jego gościem specjalnym była pierwsza dama polskiej piosenki, Irena Santor.

– Otwieramy bramę Adwentu. Tą bramą jest Jezus. Jest on dla nas drzwiami, drogą, prawdą i życiem – tymi słowami otworzył koncert ks. Bogusław Kokotek, który tradycyjnie, wraz z Věřą Sajdok, podjął się roli konferansjera. Przytoczył także fragment adwentowego wiersza

Anieli Kupiec. W duchu ekumenicznym pomodlili się gospodarz świątyni, pastor Marcin Piętaś oraz wikary parafii rzymsko-katolickiej, ks. Grzegorz Borski.

Obaj duchowni, a wraz z nimi konsul generalny RP, Janusz Bilski oraz wiceburmistrz Czeskiego

Cieszyna, Stanisław Folwarczny, zapalili świece na wieńcu adwentowym, który przyniosły przed ołtarz dzieci w strojach cieszyńskich przy dźwiękach toccaty Charlesa-Marie Widora.

DANUTA CHLUP  
Ciąg dalszy na str. 4



9 771212 422027

1 5 1 4 2



## KRÓTKO

## CHODNIK PÓŹNIEJ

**ROPICA (kor)** – Później niż się spodziewano, bo dopiero pod koniec kwietnia przyszłego roku, zostanie sfinalizowana budowa nowego odcinka chodnika przy przystanku autobusowym przed Domem Seniorów św. Józefa w centrum wioski. Jak poinformowali radnych budowlancy, opóźnienie jest spowodowane faktem, że poprzedni projekt nie przewidywał trudności z przejazdem, jakie mogłyby na tym odcinku mieć przejeżdżające tiry.

\* \* \*

## W NOWYM MIEJSCU

**KARWINA (sch)** – W niedzielę pod kościołem św. Barbary w Łąkach zostanie odsłonięty odnowiony pomnik ofiar pierwszej wojny światowej. Jak poinformował „Głos Ludu” wiceprezydent Karwiny, Karol Wiewiórka, wcześniej pomnik stał koło starego kościoła w Łąkach. Kiedy jednak obiekt zamknięto z powodu szkód górniczych, trafił do depozytu. – Pomnik powróci do Łąk z inicjatywy Józefa Chmiela i Richarda Kozieła oraz dzięki środkom finansowym, które miasto przekazało na jego odrestaurowanie – zaznaczył Wiewiórka, precyzując, że koszt odnowy wyniósł 94 tys. koron.

\* \* \*

NAGRODA  
ZA ODPADY

**CZESKI CIESZYN (kor)** – Miasto zostało docenione za segregację odpadów: papieru, tworzyw sztucznych oraz szkła i zdobyło trzecią nagrodę w ogłoszonym przez Urząd Wojewódzki w Ostrawie konkursie „O ceramiczny śmietnik”. W kategorii miast powyżej 15 tys. mieszkańców Czeski Cieszyn wyprzedziły tylko Trzinec i Bogumin.

\* \* \*

## ŚWIĘTA NA LUDOWO

**CZESKIE CIESZYN (kor)** – W Biurze Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego można już zakupić bilety na Koncert Świąteczny, który odbędzie się 19 grudnia w Domu Kultury „Trisia” w Trzyncu. Koncert organizuje tradycyjnie Zespół Pieśni i Tańca „Olza”, a zaprezentują się na nim zespoły folklorystyczne i kapela ludowe z całego Zaozlia.

\* \* \*

POMÓŻ  
POTRZEBUJĄCYM

**KOCOBĘDZ (kor)** – Władze wioski wspólnie z charytatywną organizacją Diakonie Broumov przygotowały zbiórkę niepotrzebnej odzieży, którą mogliby wykorzystać ludzie w potrzebie. Odzież, obuwie, a także pościel, koce, tkaniny (wszystko czyste i nieuszkodzone, zdadne do noszenia) trzeba zapakować do worków foliowych lub pudeł kartonowych. Zbiórka trwa do 11 grudnia, odzież można przynosić codziennie – oprócz weekendów – w godz. 9.00–14.00 do sali miejscowego klubu sportowego SKS Kocobędz.

\* \* \*

## JEST ŚLIZGAWKA

**OSTRAWA (dc)** – Na Rynku Masaryka można już się ślizgać na sztucznym lodowisku. Doroczna zimowa atrakcja została uruchomiona w sobotę. Wejście na ślizgawkę jest bezpłatne. Czynna będzie do 3 stycznia, dzięki oświetleniu od godz. 10.00 aż do godz. 20.00.

# Leczenie na medal

*Szpital Podlesie w Trzyncu ponownie odniósł sukces w ogólnokrajowym rankingu szpitali. W kategorii „Bezpieczeństwo i zadowolenie pacjentów (hospitalizowanych)” uplasował się na trzecim miejscu. Absolutnym zwycięzcą plebiscytu został Szpital Czeskie Budyłowice, drugie miejsce zajął Szpital Prachatice, trzecie – Szpital Wojskowy w Ołomuńcu. Podlesie jest jedyną placówką zdrowia w naszym województwie, która uplasowała się w ścisłej czołówce.*

W ramach województwa morawsko-śląskiego Szpital Podlesie zdobył pierwsze miejsce w ocenie pacjentów, a zaraz za nim uplasował się Karwiński Szpital Górniczy, który zajął jednocześnie drugie miejsce w ankiecie pracowników.

Plebiscyt trwał od stycznia do sierpnia. Udział wzięło 156 szpitali z całej Republiki Czeskiej, głosowało ponad 70 tys. pacjentów. Na pytania ankietowe odpowiadali również pracownicy służby zdrowia.

– Materiały opracowane w ramach projektu prześlemy kierownictwom szpitali, by na tej podstawie mogły pracować nad podniesieniem jakości opieki medycznej – powiedział Daniel Vavřina, dyrektor organizacji HealthCare Institute, która jest organizatorem plebiscytu.

Pacjenci, którzy wzięli udział w ankiecie, odpowiadali m.in. na pytania, czy zostali w sposób jasny i zrozumiały poinformowani o ryzykach planowanego zabiegu, czy personel medyczny szybko zareagował w sytuacji, gdy odczuwali ból, czy personel sprawdzał nazwisko chorego przed podaniem leku lub przeprowadzeniem zabiegu. Pacjenci z re-



Fot. DANUTA CHLUP

*Od dwu lat służy pacjentom w Szpitalu Podlesie nowoczesna hybrydowa sala operacyjna.*

guły byli zadowoleni z poziomu bezpieczeństwa, a także z komunikacji z personelem. O wiele gorzej oceniano jakość posiłków, z których była zadowolona niespełna połowa pacjentów.

Szpital Podlesie oraz Karwiński Szpital Górniczy regularnie plasują się na czołowych miejscach w rankingu szpitali. Trzyniecka placówka specjalizuje się w kardiologii, kardio-

chirurgii oraz leczeniu chorób naczyń krwionośnych. Karwiński szpital jest wiodącą placówką w zakresie leczenia udarów mózgu oraz chorób kręgosłupa. (dc)

## Polska: z czym to się je?

Fundacja Kukatko z Wrocławia, którą tworzą bohemiści oraz Czesi mieszkający w Polsce, realizuje projekt „Polska: z czym to się je?”. W jego ramach powstają dwie publikacje książkowe, w których znane osobistości czeskiej kultury piszą o swoich przygodach z polską kuchnią. – Po wszechennie wiadomo, że Polacy lubią Czechów. Niestety Czesi nie bardzo lubią Polaków – przypominają przedstawiciele fundacji. Według badań przeprowadzonych przez CBOS w 2014 r. Czesi znajdują się na pierw-

szym miejscu wśród lubianych nad Wisłą narodów. Popularność czeskiej kultury w Polsce nie znajduje jednak odwzajemnienia. W badaniach CVVM z 2011 r. Polacy zajmują siódme miejsce wśród narodów lubianych przez Czechów, m.in. po Słowakach, Szwedach i Austriakach.

– Dlatego właśnie projekt „Polska: z czym to się je?” jest nietypową próbą wejścia w czeski dyskurs o Polsce – przekonują wrocławianie i dodają, że polskie książki o Czechach, które ukazały się w ostatnich latach,

stały się skutecznym narzędziem rozbudzającym zainteresowanie Polaków południowymi sąsiadami. Do tej pory nie powstała jednak żadna lustrzana publikacja po stronie czeskiej, dlatego w Fundacji Kukatko chcemy małymi krokami rozbudzać w Czechach zainteresowanie Polską – piszą autorzy projektu.

Ich zdaniem uprzedzenia biorą się z niewiedzy, a do zdobywania wiedzy najlepiej zachęcić niebezpośrednio. Dlatego do projektu wrocławianie zaprosili znane czeskie twarze, które

opowiadają o swoich przygodach z polskimi kulinariami. Teksty napisali m.in. Petr Zelenka, Martin Reiner i Jaroslav Rudiš. Ilustracje wykonał zaś znany polski rysownik Bartek Arobal Kociemba. Premiera książki odbędzie się późną jesienią w dwóch wersjach językowych polskiej (wersja elektroniczna) i czeskiej (wersja papierowa). W ramach projektu powstanie również cykl krótkich filmów video, w których wybrani twórcy przygotowują kilka tradycyjnych dań polskiej kuchni. (wik)

## Mają nowy wóz



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

*Ochotnicza Straż Pożarna w Jabłonkowie od soboty ma kolejny wóz strażacki. To kolejna tatra w parku maszynowym. W uroczystym przekazaniu przedświątecznego daru udział wzięli między innymi zastępca hetmana, Josef Babka, płk Vladimír Vlček, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Jiří Hamrozi, burmistrz Jabłonkova oraz Kateřina Chybidziurová, wojewódzka radna. – Trzeba wspomnieć, że planowane jest utworzenie zintegrowanego ośrodka interwencji w Jabłonkowie – zdradziła Chybidziurová. Oprócz wozu miejscowa jednostka strażacka otrzymała także sprzęt ratowniczy, pompe, piły motorowe, maski i butle tlenowe.* (endy)

## Poza dziesiątką...

Dopiero na 12. miejscu w rankingu najbardziej przyjaznych do życia regionów RC uplasowało się województwo morawsko-śląskie. Ranking przeprowadzony przez agencję Datank uwzględnia szeroki wachlarz pozytywnych i negatywnych aspektów. I budzi kontrowersje. W projekcie „Miejsce do życia” po raz kolejny zwyciężyła stolica RC, Praga. Pozytywne aspekty życia w Pradze górują nad negatywnymi czynnikami. W województwie morawsko-śląskim analiza uwzględniła m.in. negatywny wpływ zanieczyszczonego powietrza

i wysoką stopę bezrobocia. W raporcie podkreślono jednak, że ochrona środowiska naturalnego w naszym regionie pochłonęła z budżetu województwa znacznie większe wydatki, aniżeli w pozostałych częściach kraju. Zaskakujące są natomiast inne, zdaniem raportu, negatywne akcenty życia w województwie morawsko-śląskim. Chociażby niższa w porównaniu z resztą RC liczba... aptek w miastach. Plusy dla naszego regionu? Wysoki poziom tutejszych uczelni oraz... liczna baza krwiodawców. (jb)

## Dramatyczne chwile

Obyło się bez rannych, niemniej strażacy w Suchej Górnej mieli w sobotę pełne ręce roboty. Gasili pożar, który zniszczył miejscowy zakład stolarski. Straty oszacowano na blisko 800 tysięcy koron. W akcji brało udział siedem jednostek strażackich z Karwiny i okolicy. (jb)

*Sobotnia akcja straży pożarnej.*



Fot. MZS



# 110 lat wędryńskiej szkoły

– Co by to były za urodziny, gdybyśmy nie zaśpiewali „Sto lat”! – stwierdził pełnomocnik rządu RC, Jerzy Cieñciała, podczas sobotniej uroczystej akademii w Domu PZKO „Czytelnia” w Wędrzynie. Widownia zareagowała na jego apel i chórem zaśpiewała dla Polskiej Szkoły Podstawowej, która świętowała okrągły jubileusz swojego istnienia. Ścisłe rzecz biorąc, powinno było zabrzmieć „Dwieście lat”, ponieważ setne urodziny szkoła ma już za sobą – w tym roku mija bowiem 110 lat od oddania do użytku budynku szkolnego.

Obiekt poświęcony został we wrześniu 1905 roku. Szkolnictwo polskie w gminie ma jednak o wiele dłuższą historię, pierwsze wzmianki na temat pracujących tam nauczycieli sięgają 1628 roku. Początkowo miało ono charakter wyznaniowy, dzieci uczyły się w szkołach katolickiej i ewangelickiej.

Na akademii do „Czytelni” przybyły tłumy. Wiele osób przyszło prosto ze szkoły, gdzie można było zwiedzić wystawę poświęconą historii placówki. Zjawili się również liczni goście oficjalni, w tym konsul generalny RP, Janusz Bilski, przedstawiciele wędryńskiego samorządu, organizacji polskich i zaprzyjaźnionych szkół. W potraktowanym na wesoło programie jubileuszowym wystąpili uczniowie szkoły-jubilatki oraz jej absolwenci: wokalistka Barbara Łakota i kapela 4Smyki. Konferansjerem był absolwent placówki, dziś uczeń czwartej klasy Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszyńcu, Dominik Morcinek. Troje wyróżniających się wychowanków, którzy nie mogli ze względu na obowiązki



Widowisko „Szkolne życie na wesoło”.

osobiście wziąć udziału w jubileuszu, przekazało swym nauczycielom oraz kolegom z ławy szkolnej wideo-pozdrowienia. Dzięki temu zebrani mogli wysłuchać słów piosenkarki Ewy Farnej, mieszkającej w Danii fizyka kwantowego Mirosława Gajdacza oraz Janusza Koniecznego, który pracuje w Funduszu Antykorupcyjnym w Pradze. Do absolwentów szkoły-jubilatki zalicza się również wójt Wędrzyny, Bogusław Raszka. – Przyznam się, że kiedy kończąc dziewiątą klasę opuszczałem jej mury, powiedziałem sobie: „Chwała Bogu, że już nigdy nie będę musiał iść do tej szkoły”. Ale teraz mówię sobie: „Chwała Bogu, że tę szkołę mamy w Wędrzynie” – śmiał się, składając życzenia na ręce dyrektorki Elżbiety Wani.

Akademia jubileuszowa składała się z dwóch części. Po widowisku poświęconym nowej patronce szkoły, Władysławie Szymborskiej, przyszła kolej na program pt. „Szkolne życie na wesoło”. Były śpiew, tańce oraz wesołe scenki z życia szkoły. Widowni zaprezentował się także szkolny zespół wokalny „Uśmiech”. (dc)

## ANKIETA

Wędryńska podstawówka w sobotę przyjęła imię patronki, a określenie »Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania« zostało w jej nazwie zmienione na prostsze i bardziej dosadne »Polska Szkoła Podstawowa«. Dyrektorów kilku polskich podstawówek w RC zapytaliśmy, czy również nie zastanawiają się nad podobną zmianą.

### MAREK GRYCZ, Czeski Cieszyn

Znamy temat, obok nas jest już Polskie Gimnazjum – i podoba mi się ta nazwa, mam świadomość tego, że nazwa naszej szkoły jest za długa i nie jest idealna. Niemniej w szkole jest tyle innych, bardzo ważnych rzeczy do załatwienia, a szczególnie praca z dziećmi, że uważam, iż zmiana nazwy nie jest aż tak bardzo aktualną kwe-

stią. Poza tym zgodę na taką zmianę musiałby wyrazić organ założycielski. Myślimy o tym, ale aktualnie nie zajmujemy się tym tematem.

### TOMASZ ŚMIŁOWSKI, Karwina

Nie przygotowujemy się do takiej zmiany. Myślę, że nazwa nie jest aż tak istotna i uważam, że ani dla dzieci, ani dla rodziców nie ma większego znaczenia. O tym, jaka jest szko-

ła, decydują inne czynniki. Przede wszystkim zaś w tę sprawę musiałby zaangażować się organ prowadzący, czyli miasto Karwina. Zmiana nazwy to mnóstwo pracy dla wielu ludzi, trzeba zmieniać pieczętki i różne dokumenty. Co innego, gdybyśmy przygotowywali się do nadania szkole imienia patrona, wtedy można by to załatwić za jednym podejściem. Ale na razie nie zajmujemy się tym tematem, zresztą zdania na temat

tego, kto jest tym wyjątkowym karwiniakiem, są podzielone – mógłby to być Waław Olszak, ale też Józef Ondrusz czy Gustaw Morcinek.

### GRZEGORZ SUSZKA, Milików

Prawdę mówiąc, do tej pory nawet nie słyszałem o takiej możliwości. Ale jeżeli ona istnieje, to chętnie przeprowadziłbym taką zmianę. Na pewno skontaktuję się z dyrektorką

wędryńskiej szkoły i zacerpnę informacji, jak należy to załatwić. To na pewno dobry pomysł. Po pierwsze nazwa „Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania” jest długa i w związku z tym niepraktyczna, po drugie – wydaje mi się, że szkoła z taką nazwą może być czasem odbierana jako coś lekko marginalnego, nie na równi ze szkołą czeską. Nazwa „Polska Szkoła Podstawowa” byłaby idealna. (dc)

## Z książką na kiermaszu i »Pod Pegazem«

Na trzy dni z książką zaprosili w ostatnich dniach listopada do swojej siedziby jabłonkowscy PZKO-wcy. W głównej sali Domu PZKO można było od piątku do niedzieli wybrać z ponad 300 pozycji na Kiermaszu Książki Polskiej. Natomiast po piątkowym wernisażu imprezy można było posłuchać wierszy i porozmawiać z poetką Ewelina Szućk z Zebrzydowic, która była gościem listopadowego spotkania w Kawiarence „Pod Pegazem”.

Wernisaż otworzyła w piątkowy wieczór sekretarz zarządu Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, Wanda Kufa. – Rzymski filozof Cyron powiedział, że „dom bez książki jest jak ciało bez ducha”. W naszym wspólnym, PZKO-wskim domu ten duch książki będzie snuł się przez trzy dni. Miejmy nadzieję, że każdy znajdzie tu taką książkę, jaką potrzebuje. Książkę polską, w której znajdziemy słowo polskie, którego tak tu, nad Olzą, nam na co dzień potrzeba – powiedziała sekretarz Koła.

Kiermasz w Jabłonkowie zorganizowały z PZKO-wcami jak zwykle jedyna na Zaolziu polska księgarnia, Klub Polskiej Książki i Prasy z Czeskiego Cieszyńca oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki. – Zawsze chętnie na przyjeżdżamy, bo tu właśnie, w Domu PZKO w Jabłonkowie, rozpoczęła się nasza przygoda z książką i wystawami na całym Zaolziu – powiedział nam właściciel księgarni, Zenon Wirth.

Zenon Wirth przypomniał, że w tym roku kiermasze i wystawy polskiej książki odbywają się głównie w polskich szkołach. – Byliśmy już w Trzynie i Gródku, w najbliższych dniach wybierzemy się do Gnojnika i Wędrzyny – dodał księgarz.

Przez trzy dni na scenie Domu PZKO można było obejrzeć także wystawę przygotowaną z okazji 65-lecia miesięcznika „Zwrot”.

Panie z Klubu Kobiet zaś przygotowały dla miłośników książek świąteczne pierniki i oferowały spory wybór kołaczy i ciast.

### GWARY NIE WOLNO SIĘ »GAŃBIĆ«

Stało się już zwyczajem, że kiermaszom i wystawom polskiej książki w Jabłonkowie towarzyszą spotkania w literackiej Kawiarence „Pod Pegazem”. W tym roku jej gospodarz, Stanisław Gawlik, zaprosił do Gorolskiej Izby poetkę Ewelina Szućk z Zebrzydowic, autorkę wydanej niedawno książki gwarowych wierszy pt. „Ziymia roztoimiło”.

Bohaterka wieczoru urodziła się w Cieszyńcu, od 11 lat miesz-



Ewelina Szućk czytała wiersze wspólnie ze swoimi dziećmi.

ka jednak w Zebrzydowicach, gdzie wyszła za mąż. To właśnie mąż i trójka dzieci: Amelka, Olek i Zuzka, towarzyszyli poetce na jabłonkowskim spotkaniu. Jak powiedział, przedstawiając poetkę członek zarządu jabłonkowskiego Koła PZKO, Leszek Richter, pani Ewelina i jej dzieci, członkowie zespołu regionalnego „Kónczaneczki”, często goszczą w Jabłonkowie. – Regularnie występują z zespołem na Gorolskim Świącie. Z panią Ewelina i jej wierszami spotykamy się też regularnie podczas konkursu „Po naszymu, po cieszyńsku, po obu stronach Olzy”, a także podczas zebrzydowickiego festiwalu Złoty Kłós, którego jest współorganizatorką – podkreślił Richter.

Wierszy, głównie w gwarze śląskiej, chociaż były i te pisane w języku literackim, zabrzmiało „Pod Pegazem” sporo. Czytały je zaś wspólnie z mamą dzieci. Były wiersze liryczne, zabawne opowiadki (też rymowane), głównie ze wspomnianego tomiku „Ziymia roztoimiło”.

Gwara i gwarowa poezja były też głównymi tematami dyskusji. Poetka z Zebrzydowic odpowiadała na pytania o różnice w gwarze używanej w dolnośląskiej i góralskiej części regionu, a także w języku używanym na co dzień w różnych gminach Śląska Cieszyńskiego. Ubolewała, że obecnie, zwłaszcza w Polsce, wielu mieszkańców regionu wstydzi się języka swoich przodków. – W szkole na lekcjach nauki o regionie nauczycielki starają się rozmawiać z dziećmi gwarą. Skarżą się jednak, że dzieci często już jej nie rozumieją, a rodzice protestują przeciw używaniu przez ich pociechy „wieśniackiego języka”. A gwary nie wolno się „gańbić”. To przecież nasz język i język naszych przodków – podkreśliła Szućk.

JACEK SIKORA



# Pierwsza dama piosenki otworzyła Adwent



Uroczyste zapalenie świec na wieńcu adwentowym.

## Dokończenie ze str. 1

Komplet publiczności gromkimi oklaskami przywitał Irenę Santor oraz towarzyszący jej trzosobowy zespół instrumentalny. Artystka w pierwszej części programu śpiewała piosenki rozrywkowe, w drugiej pastorałki. Przypomniała swoje stare przeboje sprzed kilkudziesięciu lat,

ale zaśpiewała też nowsze piosenki ze swoich ostatnich płyt. Do każdego z utworów przytoczyła historię dotyczącą okoliczności jego powstania, wspominała autorów tekstów i kompozytorów. Publiczność wysłuchiwała piosenek „Maleńki znak”, „Złoty pierścione”, „Tych lat nie odda nikt”, „Wiara, nadzieja

i miłość” i kilku innych, najbardziej znane przeboje nucąc razem z artystką.

Wspaniałą zapowiedzią zbliżających się świąt Bożego Narodzenia była druga część koncertu, składająca się z pastorałek. Irena Santor sięgnęła po te stare, ludowe, w rytmie mazurka, oberka czy kujawiaka



Irena Santor śpiewała Na Niwach.

– jak chociażby „Żeńże wołki, żeń”, ale też po utwory współczesnych polskich poetów i kompozytorów. Koncert zakończyła jedną z najbardziej znanych polskich kołęd – „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, zachęcając widownię do wspólnego śpiewu.

Publiczność długo oklaskiwała

artystkę. – Jestem bardzo wdzięczna i dziękuję za takie przyjęcie! – powiedziała piosenkarka po koncercie, kiedy znalazła trochę czasu na rozmowę z dziennikarzami. Wywiad z Ireną Santor można będzie przeczytać w czwartkowym wydaniu „Głosu Ludu”.

DANUTA CHLUP

## Muzyczne wspomnienie

W czwartek w trzynieckim Domu Kultury „Trisia” odbyło się spotkanie przy fortepianie. Jego celem było wspomnienie śp. Janiny Cienciały, nauczycielki gry na fortepianie w miejscowej szkole muzycznej. Zagrały talenty muzyczne wielkiego formatu, takie jak Jana Pavličová, wybitna flecistka oceniana na wielu konkursach rangi międzynarodowej, Marek Kozák, wirtuoz fortepianowy, półfinalista tegorocznego Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie oraz niepowtarzalny fortepianowy magik, Michał Šupák, którego lokalnym wielbicielom jazzu nie trzeba przedstawiać.

– Kiedy Michał miał dziesięć lat, grał w konsulacie w Ostrawie przed wieloma osobistościami z krajów Grupy Wyszehradzkiej. Zapadła wówczas całkowita cisza – takie ogromne wrażenie zrobił na wszyst-

kich – opowiadał Roman Wróbel, występujący w roli konferansjera.

Šupák natomiast podkreślał rolę Janiny Cienciały w jego edukacji. – Popchnęła mnie zwłaszcza w stronę muzyki klasycznej. Nauczyła mnie pewnego rodzaju dyscypliny, gdyż zawsze miałem pociąg do jazzu i stawiałem akcent w niewłaściwych miejscach – zwierzał się były uczeń Cienciały.

Na koniec fortepianowej uczty trwającej niemal dwie godziny, głos zabrał ojciec nauczycielki, Kazimierz Cienciała. – Z całego świata ludzie się zjeżdżają, by posłuchać światowego jazzu. A my tu, w Trzynie, mamy niepowtarzalną okazję, by posłuchać muzyków takiego formatu. Bardzo dziękuję artystom i wszystkim przybyłym za to wspólne wspomnienie mojej córeczki – mówił wzruszony Cienciała. (endy)



Jednym z artystów był Michał Šupák.

## »Kalendarz Beskidzki« już w sprzedaży

Na wydawniczym rynku ukazał się 50. „Kalendarz Beskidzki”. Pierwsze spotkanie z wydawcą, autorami i bohaterami jubileuszowego wydawnictwa miało miejsce przed tygodniem na Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej. Witając uczestników

roczniki zostały zaprezentowane na specjalnej ekspozycji. Miłe było to, że każdy egzemplarz można było wziąć do rąk i choćby przekartkować, aby zobaczyć, jak bardzo się zmienił na przestrzeni lat, a jednocześnie pozostał wierny swoje-

niektórzy autorzy, jak Władysława Magiera czy Beata Tyrna, a także bohaterowie niektórych artykułów. z Mariuszem Śniegalskim na czele. Ten znany nauczyciel muzyki i kompozytor wystąpił ze swym żeńskim kwartetem wokalnym.



Na spotkaniu w Zamku Sułkowskich nie zabrakło osób z naszego regionu. Po prawej, obok Jana Pichety Mariusz Śniegalski ze Skoczowa, jeden z bohaterów „KB”.

promocji Stanisław Biłko, prezes Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia, wydawcy „Kalendarza”, podkreślił, że zbliżający się rok jest jubileuszowy dla TPB-BiP. – Pięćdziesiąty numer „Kalendarza Beskidzkiego” ukazuje się w sześćdziesiątą rocznicę powstania naszego Towarzystwa – mówił.

Wszystkie dotychczas wydane

mu generalnemu przesłaniu – promowaniu ludzi, miejsc i wydarzeń związanych z Bielskiem-Białą, Żywiecczyną i Śląskiem Cieszyńskim.

Tak więc i w tegorocznej edycji „Kalendarza” nie zabrakło tematyki z naszego regionu, zarówno z polskiej jego części, jak i z Zaolzia, dlatego też na spotkaniu w Zamku Sułkowskich pojawili się zarówno

Natomiast zawartość 312-stronicowego „Kalendarza Beskidzkiego” zdradzał i tegorocznych autorów przedstawiał jego redaktor naczelny, Jan Picheta, który pojawi się już 18 grudnia o godz. 17.00 w Książnicy Cieszyńskiej w ramach spotkania z redaktorami i wydawcami kalendarzy regionalnych na rok 2016.

(ox.pl)



# Święta na świecie

W sobotę w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa zorganizowano nietypową wystawę. To, że dotyczyła ona świąt Bożego Narodzenia nikogo nie dziwi. Niecodzienny był fakt, że zwiedzający mogli poznać

żydowską, szwedzką, bułgarską, indyjską, szkocką oraz potrawami z Chile. O kuchni żydowskiej opowiadał Josef Byrtus. Na temat kuchni szwedzkiej wypowiadała się Danuta Siderek. Ze zwyczajami i potrawa-

jach bożonarodzeniowych w Indiach mówili Martina i Vladimir Pekárscy. Natomiast z kuchnią szkocką zaznajomił wszystkich bohater wieczoru, kucharz Krzysztof Sajdok. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć oraz



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Josef Byrtus przedstawił kuchnię żydowską.

różne zwyczaje, w tym żywieniowe, w kilku egzotycznych miejscach na świecie. Ekspozycja była znakomitą okazją, by zapoznać się z kuchnią

mi z Bułgarii zapoznała przybyłych Keti Ciompová. Specjalnością Věry i Luisa Vallejosów okazała się z kolei kuchnia rodem z Chile. O zwyczaj-

krótkiego materiału filmowego z tego wydarzenia na naszej stronie internetowej [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz).

(endy)

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Gminna choinka

W sobotę 28. 11., w przeddzień pierwszej niedzieli Adwentu, zabłysła choinka w Olbrachcicach, w wiosce zamieszkałej przez 4 tysiące osób. Na placu przed Urzędem Gminy, jeszcze przed zapadnięciem zmroku, wystąpiły najpierw dzieci z miejscowego przedszkola i szkoły z polskim językiem nauczania. Okolicznościowa piosenka i „Cicha noc” wykonana na dzwoneczkach, wyciskały wśród słuchaczy łzy wzruszenia w tym przedświątecznym czasie. Do licznie zgromadzonych przemówili obaj księża – ewangelicki i katolicki, a także wójt gminy, Henryk Feber, życząc wyciszenia, spokoju i pokoju nie tylko olbrachcizanom, ale i całemu światu. Znaczącym punktem programu były kolędy w brawurowym wykonaniu ewangelickiego chóru kościelnego. Pod koniec występu mogliśmy dotączyć do chórzystów. Na zakończenie programu kulturalnego wiązanek kolęd zagrała orkiestra Bronisława Palowskiego.

Punktualnie o godz. 17.00 choinka przedstawiła się w pełnej krasie. Symbolicznymi prezentami były kalendarze na rok 2016. Wyrazamy



W sobotę na placu przed Urzędem Gminy w Olbrachcicach zabłysła choinka. Z prawej wójt Henryk Feber oraz ks. Mirosław Kazimierz.

nadzieję, że ta impreza wpisze się na stałe do kalendarza imprez organizowanych w Olbrachcicach.

Mieszkancka Olbrachcic

\*\*\*

### Spotkanie z grupą »Gorole«

Już po raz szósty do skrzeczonińskich pezetkaowców zawiązała grupa turystyczna „Gorole” z Karwiny. Spotkanie odbyło się 20 listopada w miejscowym Domu PZKO w obecności blisko 30 osób, których przywitała wiceprezes Koła, Barbara Cymorek. Tym razem szóstką zapaleńców w osobach Romana Janusza, Jerzego Franka, Tadeusza Szymika, Mariana Szczepańskiego, Michała Pastuszka i Krzysztofa Czernego zaliczyła we wrześniu br. trwającą ponad dwa tygodnie wyprawę w najwyższe góry świata. Multimedialną prelekcję pt. „Ladakh 2015 – podróż po Małym Tybecie” przedstawili Roman Janusz i Jerzy Franek, prezentując Ladakh – krainę wysokich przełęczy, potężne



Fot. TADEUSZ GUZIUR

Członkowie grupy „Gorole” opowiadali o swojej wrześniowej wyprawie w Himalaje.

# Rodzinna wystawa

Sobota i niedziela w Koszarzyskach upłynęły pod znakiem przedświątecznej wystawy prac ręcznych. Miejscowy Dom PZKO nie jest zbyt duży, stąd przychodząc na wystawę, witała wszystkich ciepła, rodzinna atmosfera. Czując rozmaite smakołyki w powietrzu, podziwiać można było wyroby nie tylko członków Miejsowego Koła PZKO, ale również innych mieszkańców Koszarzysk. – Podobnie jak na ostatniej wystawie w roku 2013, także teraz chcieliśmy włączyć w naszą imprezę pozostałych mieszkańców wioski – mówiła Alina Koždoniová, prezes MK PZKO. – Z naszej strony stara-

my się, by nie podkreślać i nie dzielić się na narodowości, ale raczej by się integrować i wspólnie coś robić, a przy tym dobrze się bawić – dodał Janusz Klimek, zastępca prezesa.

Na wystawie można było zobaczyć między innymi najróżniejsze ozdoby na i pod choinkę, kartki świąteczne, biżuterię, przykłady tzw. patchworku oraz pluszowe zabawki. Na wszystkich czekały także przekąski, obiad, ciastka, kawa czy herbata. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i krótkiego materiału filmowego z wystawy na naszej stronie internetowej [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz).

(endy)



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Na wystawie można było zobaczyć przysłowiowe „mydło i powidło”.

zapoznali obecnych z historią, geografią, przyrodą i życiem na wsi tego dawnego królestwa Ladakh, nazywanym Małym Tybetem.

Była to już piętnasta wspólna wędrownica członków karwińskiej grupy turystycznej „Gorole”. Jak zapewnili skrzeczoniaków podróżnicy, obecnie trwają już przygotowania do kolejnych wypraw. Życzymy powodzenia.

(D.G.)

\*\*\*

### Podaruj narty bliźniemu

Ruszyły wyciągi narciarskie na Białym Krzyżu i tym samym rozpoczął się projekt parafii ewangelickiej w Szczyrku „Podziel się nartami”. W związku z tym apel do wszystkich, także do czytelników „Głosu Ludu”. Kochani, zachęcamy do dzielenia się w okresie zimy nartami, butami narciarskimi, kijkami, kaskami i goglami. Każdy może wpaść do naszej parafii, zostawić niepotrzebny sprzęt, który potem odbierze ktoś bardziej potrzebujący. Zachęcamy do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu w górach na nartach, bo „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Ks. Jan Byrt

wzniesienia głównego himalajskiego grzebienia, przy czym podczas całej wyprawy przebywali na wysokości od trzech do sześciu tysięcy metrów nad poziomem morza. Przy pomocy kilkunastu zdjęć i kilku filmów



Fot. ARC

Ksiądz Jan Byrt zachęca do podzielenia się z drugim człowiekiem nartami.





# List do Świętego Mikołaja

– Ojej, ale ze mnie fajtłapa! Na śmierć zapomniałem!!! – krzyknął Głosik.

Skrzaty właśnie spacerowały po parku leśnym, korzystając z mroźnej, lecz słonecznej pogody. Nie spodziewany, niezwykle dramatyczny okrzyk Głosika sprawił Ludmiłkę w osłupienie. – O czym tak ważnym zapomniawsz? Nie zakręciłeś w domu gazu albo może kranu w łazience?! – zaniepokoiła się nie na żarty.

Skrzacik machnął tylko ręką. – Eee tam, kran! Zapomniałem o czymś o wiele ważniejszym! – oświadczył.

– Co ty mówisz?! – Ludmiłka przeraziła się na dobre. Co mogłoby być ważniejszego?

Głosik ciężko usiadł na ławce. – Zapomniałem napisać list do Świętego Mikołaja. A teraz to już przepadło, jest za późno.

Ludmiłka przez kilka sekund stała tylko i ze zdumioną miną wpatrywała się w swojego przyjaciela, a potem roześmiała się głośno.

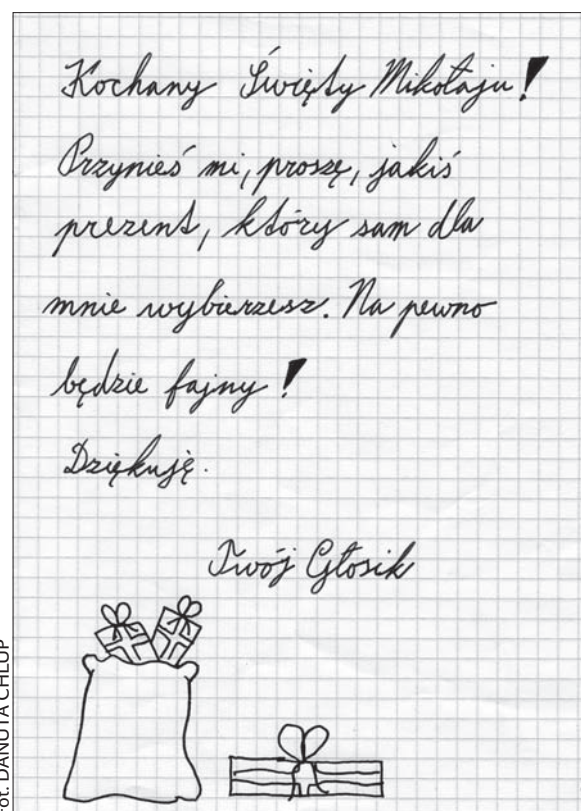
– Ależ, Głosiku, co to za problem? Wcale nie jest za późno!

– Nie jest za późno? Przecież Mikołaj mieszka w dalekiej Laponii. To na północy Europy. Poczta na pewno idzie tam bardzo długo. Nawet jakbym jeszcze dzisiaj napisał i wysłał list, to nie dojdzie na czas. Nie mówiąc o tym, że takich spóźnialskich jak ja może być więcej. Jak Mikołaj ma zdążyć w ostatniej chwili kupić te wszystkie prezenty?!

Na to logiczne skądinąd pytanie Ludmiłka nie знаła odpowiedzi. Za to spytała: – A co właściwie chciałbyś dostać od Świętego Mikołaja?

Głosika, o dziwo, zaskoczyło to pytanie. – Co chciałbym dostać?... Właściwie... Nie zastanawiałem się nad tym – przyznał się. I po chwili dodał: – Myślę, że każdy prezent sprawiłby mi radość.

– W takim razie Mikołaj będzie miał ułatwione zadanie i zdąży z podarunkiem, nawet jeśli twój list dotrze do niego w ostatniej chwili – Ludmiłka wyciągnęła prosty wniosek. I pomyślała: „A jeżeli Mikołaj nie zdąży, to sama kupię Głosikowi jakąś niespodziankę, by nie było mu żal”. Bardzo miłe to z jej strony, prawda? (dc)



List Głosika do Świętego Mikołaja.

Fot. DANUTA CHLUP

## ZAGADKA KONKURSOWA NR 4

Dzisiaj drukujemy czwartą zagadkę konkursową, której rozwiązaniem jest nazwa polskiego miasta. Po odgadnięciu wszystkich sześciu zagadek, które opublikujemy w kolejnych tygodniach, należy ułożyć je chronologicznie i według podanego przy ostatniej zagadce klucza ułożyć rozwiązanie.

**Zagadka:** Położone na północno-zachodnich krańcach Polski miasto nie leży wprawdzie bezpośrednio nad morzem (jak mylnie sądzi wiele osób), ale pomimo tego ma port morski i stocznię. Do Bałtyku jest stąd bowiem „rzut kamieniem” – do morza można doплыć przez Odrę oraz zalew, położony w połowie na terytorium Polski, a w połowie na terytorium Niemiec. Miasto, o którym mowa, jest stolicą województwa zachodniopomorskiego i równocześnie jednym z największych miast w Polsce oraz chętnie odwiedzanym ośrodkiem turystycznym z dużą liczbą zabytków. (ep)

**KUPON**



konkurs  
świąteczny

## ANKIETA

Jakie prezenty od Świętego Mikołaja chciałyby otrzymać dzieci uczęszczające do przedszkola w Cierlicku? Czy kiedyś widziały już Mikołaja?

### TEUŠ ŠTIRBA, 5 lat

Chciałbym dostać małe samochodziki. Najbardziej podobają mi się białe. Zbuduję garaż z klocków i będę się bawił tymi autkami. Widziałem już Świętego Mikołaja, ale nie pamiętam, jak był ubrany.



### AGATKA PLETNICKA, 3 lata

Chciałabym dostać zabawkę kotka. Podoba mi się czerwony. Ten kotek ma być mały, abym mogła go przytulać. Będę z nim spała. U nas w przedszkolu Mikołaj był już w zeszłym roku.



### ADAŠ ŠTĚRBA, wkrótce skończy 6 lat

Mam nadzieję, że dostanę pistolet z takimi okrągłymi pociskami. To taka zabawka. Mój brat, który ma dziewięć lat, ma już pistolet, ale mój będzie inny i lepszy, bo będzie miał więcej pocisków. W zeszłym roku widziałem Mikołaja, był u mnie w domu. (dc)



### DOROTKA GLAC, 6 lat

Ja życzę sobie pluszowego pieska, żółtego. To taki specjalny piesek, który szczeka i rusza się. Widziałam go w sklepie. W domu nie był jeszcze u mnie Święty Mikołaj, ale do przedszkola zawsze przychodzi. Ma czapkę i płaszcz, jego ubranie jest czerwone i białe.



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

## Przedszkolaki powitają zimę

„Za oknami zimno, za oknami mróz. Pod balkonem stoi Mikołaj wóz. Kiedy przyjdzie tu? Kiedy przyjdzie tu? Kiedy prezent mi przyniesie?” Może właśnie taką piosenkę śpiewacie teraz w przedszkolu lub w szkole, a może panie nauczycielki przygotowały dla was tym razem inne zimowe przeboje? Postanowiłam sprawdzić, jak przygotowują się na spotkanie z Mikołajem przedszkolaki z Cierlicka. I co zobaczyłam? Dorotkę w stroju Pani Zimy i kilka uroczych małych wron, za które przebrały się inne przedszkolaczki. Dla pozostałych dzieci dopiero szykują się stroje, bo do „Spotkania z Mikołajem”, które odbędzie się w przyszły poniedziałek, został jeszcze prawie tydzień. Niektóre maluchy zamieniają się w bałwanki, jeden z chłopców będzie kotkiem.

– „Spotkanie z Mikołajem” to wspólna impreza szkoły i przedszkola. Co roku odbywa się w sali gimnastycznej. W zeszłym roku wystawiliśmy „Jasełka”, tym razem będzie więc trochę inny temat: powitanie zimy, spotkanie dzieci i bałwanków – zdradziła nam nauczycielka Teresa Nieszporek. Wraz z Renatą Schnapką uczą dzieci wierszyków, piosenek i tańców.

Na imprezie, jak sama nazwa wskazuje, nie zabraknie Mikołaja, a także aniołka i diabła. Pani Teresa zapewniła, że Mikołaj dla wszystkich dzieci będzie miał paczuszek z podarunkami. (dc)



Przedszkolaki z Cierlicka przygotowują się do spotkania z Mikołajem. Jemu i rodzicom przedstawią program o Pani Zimie.

Fot. DANUTA CHLUP

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### W nagrodę do Pragi

W ogólnopolskim konkursie literacko-plastycznym „Vicejajność jest bogactwem” („Wielojęzyczność jest bogactwem”) wzięło udział 900 uczniów z 54 szkół z Czech i z zagranicy. Prace dzieci z Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyniecu potraktowano jako pracę grupową i nagrodzono je pięknym 2. miejscem (zwyciężyły prace uczniów kl. 4 oraz trzech uczniów kl. 6 i 7).

Organizatorem konkursu była redakcja czasopisma „Kamarádi” i Dom Mniejszości Narodowych w Pradze. Nagrodą była wycieczka do stolicy. Roli przewodników podjęli się rodzice jednego z laureatów konkursu, Andrea i Józef Szymecz-kowie, którym bardzo dziękujemy za poświęcony czas i ciekawe informacje. Po zwiedzeniu historycznego

centrum stolicy mieliśmy możliwość obejrzenia Senatu, po którym oprowadził nas sam senator Petr Gavalas. Po zapoznaniu się z cudownymi wnętrzami Pałacu Wallensteina – siedziby Senatu, dzieci mogły nawet usiąść w ławach senatorskich. Później zwiedziliśmy Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie również zostaliśmy bardzo mile przyjęci. Na pewno dzieciom podobało się również w muzeum czekolady, gdzie do woli mogły degustować różnego rodzaju przysmaki i zapoznały się z procesem produkcji cukierków czekoladowych. Pod koniec dnia wzięliśmy udział w wernisażu prac połączonym z uroczystym rozdaniem nagród w praskim Domu Mniejszości Narodowych. Do Trzynieca wróciliśmy zmęczeni, ale pełni wrażeń i miłych wspomnień. (md)



Uczniowie z Trzynieca na Moście Karola w Pradze.

Fot. ARC





ŻYCZENIA

30 listopada 2015 obchodzili swoją Perłową rocznicę ślubu

**państwo DANUTA i JAN JUCHNOWIE**

*Pamięć szczęśliwych minionych dni,  
jak perła w koronie życia lśni.  
30 lat spędzonych razem  
jest dla nas – dzieci –  
pięknym obrazem; jak przez problemy,  
trud codzienności,  
pozostać nadal wiernym miłości.  
Z Perłowych Godów cieszymy się z Wami  
i wnet na Złote Gody czekamy.*

Błogosławieństwa Bożego, zdrowia i nieskończonej miłości życzą córki Monika i Magda z mężami oraz wnuczka Natalka.

GL-788

*Upływa szybko życie, jak potok płynie czas...*

Dziś, 1. 12. 2015, obchodzi swój zacny jubileusz życiowy – 95. urodziny nasza Kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

**pani ANNA KRZYWOŃ**

długoletnia nauczycielka szkoły w Czeskim Cieszynie.

Dużo błogosławieństwa Bożego i szybkiego powrotu do zdrowia życzą syn i córki z rodzinami.

GL-785

WSPOMNIENIA

W tych dniach obchodziliby urodziny nasi Kochani Rodzice

**MARIA i JAN MITRENGOWIE**

z Trzyciecha. O chwilę cichych wspomnień prosimy wszystkich tych, którzy Ich znali. Dziękują synowie z rodzinami.

GL-787

NEKROLOGI

Z głębokim żalem w sercach zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 25. 11. 2015 zmarła po krótkiej chorobie w wieku 90 lat nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia,

**śp. HELENA LINZEROWA**

z Karwiny-Frysztatu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę dnia 2 grudnia 2015 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Frysztacie, skąd nastąpi odprowadzenie Zmarłej na cmentarz w Karwinie-Raju.

W smutku pogrążona rodzina.

RK-162

*W domu mojego Ojca jest wiele przybytków,  
idę, aby przygotować wam miejsce.*

Jan 14,2

Ufając w obietnicę Pana oznajmiamy, że dnia 29. 11. 2015 odeszła w wieku 90 lat do wieczności nasza Ukochana Mama, Babcia, Prababcia i Ciocia

**pani FRANCISZKA KOWALA**

z Karwiny-Łąk.

Ze Zmarłą pożegnamy się i polecimy Ją miłosierdziu Bożemu w czwartek 3. 12. 2015 o godz. 13.30 w kościele pw. św. Barbary w Karwinie-Łąkach.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspomną o Niej w modlitwie. Córki Barbara, Aniela i Krystyna z rodzinami.

RK-165

Z głębokim żalem w sercach zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 28. 11. 2015 zmarła w wieku 64 nasza Droga Żona, Matka, Babcia, Teściowa, Szwagierka, Ciocia i Kuzynka

**śp. WANDA GORYCZKOWA**

z Czeskiego Cieszyna-Sibicy. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 3. 12. o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Czeskim Cieszynie, skąd udamy się na cmentarz w Sibicy. Zasmucona rodzina.

GL-791

*Albowiem dla mnie życiem  
jest Chrystus,  
a śmierć zyskiem.*

Filip. 1, 21

Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 30. 11. 2015 zmarła w wieku 76 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Szwagierka, Kuzynka

**śp. inż. HELENA GAURA**

z domu Kubiczek, zamieszkała w Żukowie Dolnym pod nr. 37. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 4 grudnia 2015 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach na cmentarz w Żukowie Dolnym. Zasmucona rodzina.

GL-792

Zasmucona rodzina informuje, że we wtorek 24. 11. 2015 zmarła nasza Droga Mama, Babcia, Żona i Teściowa

**pani HELENA KOLARZOWA**

z domu Waclawik.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 29. 11 2015.

GL-790

PODZIĘKOWANIA

Wyrażamy wdzięczność i serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za liczny udział w ceremonii pogrzebowej naszego Kochanego

**śp. JÓZEFA SZCZERBOWSKIEGO**

Dziękujemy za liczne kwiaty oraz wyrazy współczucia. Szczególne podziękowanie składamy na ręce proboszcza F. Vrubla za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Dziękujemy St. Tomoszkowi, St. Janczykowi oraz I. Zawadzie za upiększenie liturgii pogrzebowej muzyką i śpiewem. Dziękujemy również za pomoc i opiekę w ostatnich tygodniach życia naszego Drogiego Zmarłego trzynieckiemu Caritasowi pod kierownictwem państwa M. i A. Bezcnych. Nasze podziękowanie kierujemy również na ręce Zarządu Głównego oraz Miejskiego Koła PZKO w Trzynie 1 za piękne kwiaty oraz wyrazy szacunku i współczucia. Dziękujemy również za profesjonalną obsługę Zakładowi Pogrzebowemu B. Kukuczki. Zasmucona rodzina.

GL-789

CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA – KARWINA:** Dámský krejčí (2, godz. 19.00); **SCENA „BAJKA” – JABŁONKÓW:** Obušku z pytle ven (1, godz. 10.00); **▲ BYSTRZYCA:** Pojďme spolu do Betléma (2, godz. 9.00, 10.30).

CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Dobry dinozaur (1, 2, godz. 15.30); Monty Pythoi i Święty Graal (1, godz.

17.30); Gangster Ka: Afrykanin (1, 2, godz. 19.00); Pakt z diabłem (1, godz. 20.00; 2, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Ex:** Gangster Ka: Afrykanin (1, godz. 19.00); Igrzyska Śmierci: Kosogłos. Część 2 (2, godz. 18.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Celebrity (1, 2, godz. 17.30); Victor Frankenstein (1, 2, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Miś 2 (2, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Gdzie jest gwiazdka (1, 2, godz.14.00); Igrzyska śmierci: Kosogłos. Część 2 (1,2, godz. 17.30); Listy do M. 2 (1,2, godz. 15.30, 20.00).

Graficzna wisienka na torcie

Wystawa pn. „Ryszard Baloń – Jasne kształty światła”, którą otwarto w Galerii „Przystanek Grafika” w Muzeum Drukarstwa w Cieszynie, kończy tegoroczny sezon wystawienniczy. Jak powiedział prezes Stowarzyszenia Muzeum Drukarstwa w Cieszynie, Karol Franek, jest niejako wisienką na torcie. Wystawa pokazuje całe bogactwo technik, przy pomocy których w mistrzowski sposób artysta realizuje swoje wizje artystyczne – od druku wypukłego: drzeworytu, linorytu, po techniki druku wklęsłego: miedzioryty, akwaforty, akwatinty i suchą igłę.

Ryszard Baloń pochodzi ze Stargardu Szczecińskiego, jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Jak sam przyznał – jako pedagogowi działającemu w pracowni grafiki warsztatowej Młodzieżowego Domu Kultury w Stargardzie Szczecińskim, największą radość sprawiają mu jego uczniowie, którzy zdobywają znaczące nagrody na międzynarodowych konkursach. Trzeba przyznać, że także sam artysta poszczycić się może wieloma nagrodami. Warto

przytoczenia są ostatnio sukcesy – pierwsza nagroda w kategorii „mała forma graficzna” oraz wyróżnienie w kategorii „ekslibris” w VI Międzynarodowym Biennale Ekslibrisu i Małej Formy Graficznej im. Henryka Grajka w Boguszowie-Gorcach pod koniec ub. miesiąca.

Prace Balonia znajdują się w zbiorach państwowych i prywatnych w kraju i za granicą. Wystawę w Galerii „Przystanek Grafika” można oglądać od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-16.00, do 22 grudnia.

(ow)



Artysta (pierwszy z prawej) w rozmowie z gośćmi wernisażu.

Fot. WLADYSŁAW OWCZARZY



# Ementaler po terminie ważności

Już tylko miecz rycerzy Jedi może uratować koszmarnie grających piłkarzy Banika Ostrawa w Synot Lidze. W meczu ostatniego z przedostatnim radował się przedostatni – Jihlawa, która zwyciężyła w Witkowicach 2:1.

Gospodarze zmarnowali karnego, w zdobyciu gola musiał im w dodatku pomóc samobójem jihlawski Krejčí. W drugiej połowie Banik osłabił Narh, który po kretyńskim wślizgu o mało nie złamał nogi Markowi. Defensywa Ostrawy przypominała ementaler po terminie ważności. – Jesteśmy beznadziejni. W ten sposób nie walczy się o uratowanie pierwszoligowej skóry. Wciąż mamy tylko cztery punkty i jesteśmy pośmiewiskiem dla wszystkich kibiców – nie owijał w bawełnę pomocnik Banika, Tomáš Mičola.

W niedzielę Ostrawa zmierzy się ze Spartą. Notowania Banika sięgnęły dna. Jeśli nie zdarzy się cud, w przyszłym sezonie Ostrawa zaprezentuje się w drugiej lidze, ale nawet rozgrywki FNL wcale nie muszą oznaczać wygranej w loterii. Doświadczenia innych, utytułowanych klubów z przeszłości wskazują raczej na nerwówkę również w drugiej najwyższej klasie rozgrywek. Wystarczy spojrzeć na losy takich klubów, jak GKS Katowice, Polonia Warszawa czy Widzew Łódź – to przykłady polskich drużyn, które



Banik może już powoli zamawiać bilety do drugiej ligi.

zniknęły z mapy elitarnej ligi. Na krawędzi spadku z polskiej ekstraklasy znajduje się w obecnym sezonie inny legendarny śląski klub, Górnik Zabrze, który z bilansem 11 punktów zamyka stawkę T-Mobile Ekstraklasy.

Widmo spadku unosi się nad Ostrawą od kilku sezonów, ale teraz w uratowanie skóry nie wierzą już nawet najbardziej niepoprawni optymiści. Pytanie dotyczy raczej stylu, w

jakim Banik spadnie do drugiej ligi. Czy stanie się tak z podniesionym czołem, po walecznej rewanżowej rundzie, czy raczej – co jest wielce prawdopodobne – z łomotem i wstydem, na jaki zanoszą się na półmetku sezonu? Do meczu ze Spartą Praga podopieczni Radomíra Korytářa przystępują z dorobkiem czterech punktów. Gorzej w historii czeskiego futbolu radzili sobie już tylko gracze Dukli Praga w sezonie 1993/1994.

Dukla jesienny sezon zakończyła z bilansem trzech punktów – i oczywiście w rewanżowej rundzie była bez szans na walkę o uratowanie pierwszej ligi.

W Ostrawie o dziwo nie panikują. Wczoraj (do zamknięcia numeru) zespół w dalszym ciągu prowadził Radomír Korytář. Szef klubu, Petr Šafář, w dalszym ciągu poszukiwał strategicznego partnera, a raczej nowego właściciela, który wyciągnąłby klub z ekonomicznego impasu. Rozmowy prowadzone są z hawierskim biznesmenem Václavem Brabcem, właścicielem m.in. spółki ČSAD Hawierzów. Zastrzyk pieniędzy na pewno przyda się Banikowi w drugiej lidze, w której biedne kluby też nie mają racji bytu. Z drugą ligą w Ostrawie (po 50 latach) pogodziło się już zresztą większość byłych gwiazdorów Banika. – Stracone punkty z Bohemians i Jihlawą przesądziły sprawę – stwierdził były obrońca René Bolf.

## SYNOT LIGA

**OSTRAWA - JIHLAVA 1:2**

Do przerwy: 1:2. Bramki: 31 Krejčí – 7. Nerađ, 44. Mešanović. Ostrawa: Pavlenka – M. Dostál, Kaša, Macchovec, Ježdík – Lásik (81. Mondek), Mišák (52. De Azevedo) – Narh, Kukec, Mičola (62. Šotkowski) – M. Červenka.

JANUSZ BITTMAR

# Jest lepiej, ale małymi kroczkami

Trenerzy René Mucha i Marek Malík powoli, małymi kroczkami, wyprowadzają Stalowników Trzyniec z kryzysu. Po piątkowej wygranej ze Spartą Praga (4:2) trzyńczanie sięgnęli w niedzielę na tafi Pilzna po punkt za remis w regulaminowym czasie gry. Do meczu włączył się m.in. polski napastnik Aron Chmielewski, który zaliczył asystę przy wyrównującej bramce Linharta, otrzymał też od trenerów szansę przesądzenia spotkania w rzutach karnych. Jego sprytną kiwkę do forhendy wybronił jednak pilźniejski bramkarz Machovský. Decydującego karnego zdobył Jan Sýkora, zapewniając gospodarzom dwa punkty. Stalownicy utrzymali dziesiątą pozycję w tabeli. Dwa oczka wyżej plasują się Witkowice, które w Ostrawie Arenie zdmuchnęły Ołomuńców 4:0. Dwie bramki zdobył 21-letni napastnik Vojtěch Tomi, w dodatku premierowe w ekstraklidze.

## MUCHA:

### Szkoda straconego początku

Trzyńczanie rozpoczęli mecz od serii błędów, tracąc w efekcie pierwszego gola już w 6. minucie. – Przed meczem uwrażliwiłem zespół na stałe fragmenty gry w wykonaniu Pilzna. Ten wariant gry gospodarze mają opanowany do perfekcji. Niestety, z pierwszej przewagi Pilzno strzeliło też pierwszego gola – skomentował niefortunny początek w wykonaniu swego zespołu szkoleniowiec Trzynieca, René Mucha. – Kiedy zaś udało nam się strzelić wyrównującego gola, minutę później straciliśmy drugą bramkę. Znowu po niepotrzebnym błędzie – podkreślił Mucha. – Dla mnie dobrze poukładana defensywa to podstawa sukcesu. Szkoda straconego początku, który zaważył na losach meczu – dodał trzyński trener.

## TOMI:

### Uzbroiłem się w cierpliwość

Doświadczenie z gry w barwach

pierwszoligowego Hawierzowa procentuje. 21-letni napastnik Vojtěch Tomi wprowadził do witkowickiej czwartej formacji zastrzyk świeżej krwi. Zdobył swoje pierwsze dwie ekstraklidowe bramki w karierze, a bliski był nawet skompletowania hat tricka. – Uzbroiłem się w cierpliwość. Wiedziałem, że w końcu przyjdzie taki moment, że przełamie się w ekstraklidzie – stwierdził szczęśliwy bohater meczu z Ołomuńcem. Goście przyjechali do Ostrawy w roli faworyta, wracali zaś na tarczy. – Rywal miał w niedzielę niewiele do powiedzenia. Plan na ten mecz wypalił nam w stu procentach – dodał Tomi.

## TIPSPORT EKSTRALIGA

**PILZNO TRZYNIEC 3:2 (k)**

Tercje: 1:0, 1:1, 0:1 – 0:0. Bramki i asysty: 6. Lev (Kubalík, Jeřábek), 31. Kubalík (Kubka, Indrák), decydujący karny Sýkora – 30. Plíhal (Klepiš,

Dravecký), 56. Linhart (Chmielewski). Trzyniec: Hamerlík – Linhart, Nosek, L. Doudera, Galvas, M. Doudera, Hrabal, Foltýn – Dravecký, Matuš, Klepiš – Adamský, Polanský, Tybor – Hrná, Plíhal, Rákos – Rufer, Kopecký, Christov – Chmielewski.

**WITKOWICE OŁOMUŃC 4:0**

Tercje: 1:0, 1:0, 2:0. Bramki i asysty: 5. Balán (Burger), 30. Kucsera (E. Němec, Burger), 44. Tomi (Kudělka, Čerešňák), 51. Tomi (M. Hlinka). Witkowice: Dolejš – Kudělka, Čerešňák, Štich, Sloboda, Pastor, L. Kovář – Ölvecký, Strapáč, Šturm – Kucsera, Kolouch, Vandas – Burger, Balán, E. Němec – Hůževka, M. Hlinka, Tomi.

Lokaty: 1. Liberec 48, 2. Pilzno 44, 3. Sparta Praga 42, ... 8. Witkowice 35, 10. Trzyniec 31 pkt. W piątek 4. 12.: Witkowice – Liberec (17.00), Mlada Bolesław – Trzyniec (17.30). (jb)

# Dukla poza zasięgiem Banika

Piłkarze ręczni Banika Karwina trafili w weekend na wymagającego przeciwnika. Dukla w całym ekstraklidowym meczu utrzymywała przewagę, której gospodarze nie zdołali zniwelować. W desperackiej końcówce Banik zagrał va banque, ale oprócz S. Mlotka w karwińskiej drużynie nie znalazł się w ostatnich minutach nikt, kto byłby w stanie wykorzystać sytuację sam na sam z golkeeperem Ranglem. Dukla po wygranej na parkiecie Banika awansowała na fotel lidera tabeli. Karwiniacy nadal zajmują ósmą lokatę zapewniającą udział w play off.

W meczu Karwiny z Dukłą Praga dominowały defensywy. Goście przynajmniej próbowali grać atakiem pozycyjnym, Banik tymczasem nastawił się na głęboki blok defensywny. – W drugiej połowie meczu nasze założenia taktyczne runęły.



W ataku Nemanja Skrobić.

Z kontry Dukla uderzała celnie, nam pod bramką rywala wychodziło niewiele akcji – stwierdził dyrektor sportowy Banika Karwina, Roman Farář. Ofensywny wózek ciągnęli w barwach Karwiny tylko czterej zawodnicy: Skrobić, Frančík, Gelnar i S. Mlotek. – Zdobyliśmy 21 bramek, a to za mało, żeby wygrać z tak klasowym przeciwnikiem – podkreślił Farář.

**KARWINA DUKLA PRAGA 21:24**

Do przerwy: 13:11. Karwina: Lefán, Schams, Skrobić 6, Monczka 1, Veřmiřovský, Hanisch 1, Plaček, Freiberg, S. Mlotek 3, Gelnar 4/4, T. Mlotek, Frančík 5, Jiří Užek, Paululík 1.

Lokaty: 1. Dukla Praga 19, 2. Zubrzy 19, 3. Hranice 18, ... 8. Karwina 9 pkt. (jb)

## W SKRÓCIE

**PŚ W KUUSAMO: KOWALCZYK NA 11. MIEJSCU.** W weekend ruszył Puchar Świata w biegach narciarskich. Justyna Kowalczyk najlepiej zaprezentowała się podczas niedzielnej rywalizacji na 10 km techniką klasyczną na dochodzenie. W fińskim Kuusamo zajęła 11. miejsce, tracąc do zwyciężskiej Norweżki Theresy Johaug 1:48,7 s. Justyna Kowalczyk jest jedyną Polką rywalizującą w tym sezonie PŚ. Paulina Maciuszek i Kornelia Kubińska są w ciąży. W trakcie rehabilitacji po operacji nogi jest Sylwia Jaśkowiec, problemy zdrowotne nie ominęły też Eweliny Marcisz. W peletonie narciarskim nowego sezonu brakuje też Norweżki Marit Bjoergen, która też zdecydowała się na przerwę macierzyńską.

\*\*\*

**POJECHALI NA WYCIECZKĘ.** Wiatr tradycyjnie rozdawał karty w Kuusamo, gdzie w weekend nie udało się przeprowadzić ani jednego z zaplanowanych konkursów Pucharu Świata w skokach. Polscy skoczkowie nie przebiegali w słowach. – Zawody w Kuusamo nie mają sensu. Trzeba to otwarcie powiedzieć, bo co rok jest to samo i co rok jedziemy na wycieczkę. W tej chwili przychodzi mi do głowy myśl, żeby więcej tu nie przyjeżdżać – stwierdził Jan Ziobro.

\*\*\*

**MOSKAŁ SPAKOWAŁ WALIZKI.** Kazimierz Moskał już nie jest trenerem Wisły Kraków. Włodarze siódmego klubu tabeli T-Mobile Ekstraklasy zwolnili wczoraj Moskała, zastępując go tymczasowo jego asystentem, Marcinem Broniszewskim. Do objęcia posady głównego szkoleniowca przymierzany był wczoraj Maciej Skorża.

\*\*\*

**T-MOBILE EKSTRAKLASA.** Wyniki 17. kolejki: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa 2:2, Korona Kielce – Zagłębie Lubin 0:2, Piast Gliwice – Ruch Chorzów 3:0, Górnik Zabrze – Górnik Łęczna 1:1, Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin 0:0, Lechia Gdańsk – Lech Poznań 0:1, Wisła Kraków – Cracovia 1:2. Lokaty: 1. Piast Gliwice 40, 2. Legia Warszawa 30, 3. Cracovia 30, ... 6. Ruch Chorzów 24, 10. Podbeskidzie Bielsko-Biała 20, 16. Górnik Zabrze 11 pkt.

\*\*\*

**BONIEK: PIERWSZE MIEJSCE JEST DLA MESSIEGO.** Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Boniek, wypowiedział się na temat szans Roberta Lewandowskiego na plebiscycie na najlepszego piłkarza FIFA 2015. – Jakbym dzisiaj miał strzelać, to Robert będzie na pewno trzeci, może być jeszcze drugi albo czwarty, bo pierwsze miejsce jest dla Messiego, drugie dla Roberta lub Ronaldo, a potem są Neymar, Suarez i inni – skomentował Boniek szanse napastnika Bayernu Monachium i reprezentacji Polski w tej prestiżowej ankiecie.

\*\*\*

**RANKING WTA: A. RADWAŃSKA NA 5. MIEJSCU.** Agnieszka Radwańska nadal zajmuje piąte miejsce w rankingu WTA. Spadek zanotowały natomiast inne polskie tenisistki. Paula Kania spadła z 149. na 152. miejsce, a Katarzyna Piter z 221. na 223. miejsce. Na 90. pozycji sklasyfikowana jest druga polska rakieta – Magda Linette (90.), na 94. miejscu plasuje się z kolei młodsza siostra Agnieszki Radwańskiej, Urszula. (jb)